

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Maria Małek - Bujak (spr.)
Sędziowie	SSA Ewa Piotrowska SSA Jolanta Ansion
Protokolant	Sebastian Adamczyk

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2012 r. w Katowicach

sprawy z odwołania Przedsiębiorstwa (...)

Spółki z o.o. w B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale zainteresowanego M. K.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym i podstawę wymiaru składek

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Katowicach z dnia 22 listopada 2011 r. sygn. akt XI U 339/11

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołania,

2. zasądza od Przedsiębiorstwa (...) Spółki z o.o. w B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału

w S. kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w obu instancjach.

/-/ SSA E. Piotrowska /-/ SSA M. Małek-Bujak /-/ SSA J. Ansion

Sędzia Przewodnicząca Sędzia

UZASADNIENIE

Zaskarżoną decyzją z dnia 23 listopada 2010 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że zainteresowany M. K. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 28 maja 2007 roku do 31 lipca 2007 roku z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Przedsiębiorstwa (...) Spółka z o.o. w B., a drugą decyzją z tej samej daty organ rentowy ustalił miesięczną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne zainteresowanego z tytułu umowy zlecenia za okresy od 28 maja 2007 roku do 31 lipca 2007 roku.

W odwołaniu od decyzji płatnik składek zarzucił decyzjom oparcie na wadliwych ustaleniach faktycznych, co do treści łączących ubezpieczonego i skarżącą Spółkę umowy, wadliwą ocenę prawną łączącej strony umowy, skutkującą bezpodstawnym uznaniem, iż umowy te stanowią umowy o świadczenie usług, do których stosować należy przepisy dotyczące umowy zlecenia, naruszenie art. 91 ust. 5 w zw. z art. 83 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, a także art. 627, 743 § 1 i art. 750 k.c.

Wyrokiem z dnia 22 listopada 2011 roku (sygn. akt XI U 339/11) Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach zmienił zaskarżone decyzje i ustalił, że zainteresowany M. K. nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnym w okresie od 28 maja 2007 roku do 31 lipca 2007 roku oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. na rzecz odwołującej kwotę 180,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd I instancji na podstawie odpisu z KRS odwołującej Spółki, akt ZUS, dokumentacji finansowej zrealizowanych umów, zestawienia wykonanych palet, oraz zeznań świadków B. Ł., R. Ł., L. G. J. R., T. S., H. D., zeznań w charakterze strony I. C. - prezesa zarządu odwołującej Spółki, przesłuchanych do sprawy o sygn. XI U 100/11 tamt. Sądu stwierdził, że w ramach umowy z odwołującą Spółką, zainteresowany nie wykonywał pracy na rzecz pracodawcy, z którym pozostawał w stosunku pracy, nie posiadał innych tytułów do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych ani też nie był studentem lub uczniem. Obowiązki wynikające z umowy zainteresowany wykonywał w miejscu prowadzonej działalności przez Spółkę (w zakładzie odwołującej Spółki na Magazynie (...)).

Odpłatność za wykonanie przedmiotu umowy została określona przez strony w stawce kwotowej za wykonanie palety.

Rozstrzygając kwestię sporną w niniejszej sprawie, a więc zakwalifikowanie umowy, na podstawie której zainteresowany wykonywał pracę dla odwołującej Spółki, jako umowa o dzieło, czy też jako umowa zlecenia, Sąd Okręgowy ustalił, że odwołująca Spółka od 1991 roku prowadzi sezonową działalność w zakresie produkcji bloczków gazobetonowych. Początkowo 10 % produkcji, a od połowy lat dwutysięcznych nawet do 60 % produkowanych bloczków gazobetonowych na czas transportu była pakowanych w specjalne palety.

Sposób układania poszczególnych rodzajów bloczków na palety, tworzenia opakowań ułożonych z bloczków palet i ich oznakowania jest w Spółce określany, jako „paletyzacja”. Za wykonanie opakowania jednej palety bloczków Spółka ustalała wynagrodzenie kwotowe.

W okresie spornym wynosiło ono 3,09 zł brutto za wykonanie opakowania jednej palety.

Sąd Okręgowy stwierdził, że wykonywanie takich opakowań Spółka powierzała osobom, które doraźnie zatrudniała na podstawie umów o dzieło. Z osobami tymi Spółka w zasadzie nie zawierała umów na piśmie. Osoby chętne do pakowania bloczków same zgłaszały się do kadr Spółki, gdzie były informowane, że mogą wykonywać opakowania bloczków gazobetonowych na podstawie umowy o dzieło, a za poprawne, zgodne z normami

i odebrane przez Spółkę jedno opakowanie otrzymają wynagrodzenie w wysokości ustalonej przez Spółkę.

Osoby zainteresowane taką pracą były kierowane do kierownika magazynu wyrobów gotowych. Kierownik informował o wymaganiach jakościowych odbioru należycie wykonanego opakowania bloczków. Każdy zainteresowany wykonywał pracę samodzielnie,

a wykonane przez nich opakowania bloczków były odbierane przez pracowników kontroli jakości Spółki. Tylko opakowanie wykonane zgodnie z normami było przedmiotem odbioru

i zapłaty. Opakowanie nie odpowiadające normom jakości - nie było odbierane przez Spółkę,

a zainteresowany nie miał prawa do wynagrodzenia. Dla stron nie było istotne, ile opakowań zainteresowany wykona i w jakim czasie. Zapłata za odebrane opakowania była wypłacana przez Spółkę po potrąceniu zaliczki na podatek dochodowy, na podstawie dziennych zestawień wykonanych palet przez każdego z zainteresowanych.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika również, że M. K. wykonywał wyłącznie opakowania bloczków gazobetonowych według umowy o dzieło, zawartej ustnie, według powyższych zasad.

Pisemna umowa, na której organ rentowy oparł swoje ustalenia, co do treści łączącego strony stosunku prawnego, została sporządzona na potrzeby kontroli ZUS i nigdy faktycznie nie została podpisana przez zainteresowanego, a zainteresowany nigdy nie kwestionował charakteru umowy ze Spółką.

Dokonując rozważań prawnych, Sąd Okręgowy porównał kodeksową regulację umowy o dzieło (art. 627 k.c.), będącą umową rezultatu do umów zlecenia (art. 734 k.c.) do umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.) zaliczanych do umów starannego działania. Stwierdził m. in., że do cech istotnych umowy o dzieło należy uprawnienie zamawiającego do udzielania wskazówek dotyczących sposobu wykonywania dzieła.

W konsekwencji, Sąd I instancji uznał, że zgodne z naturą stosunku o dzieło było udzielanie wskazówek przez Spółkę, dotyczących sposobu wykonywania palet. Za tym, że umowa odwołującej Spółki z zainteresowanym nie była umową starannego działania, ma przemawiać również fakt, że wynagrodzenie było należne zainteresowanemu tylko za odebrane przez Spółkę palety - czyli tylko po osiągnięciu konkretnego umówionego rezultatu. W wypadku braku realizacji takiego skutku, nawet przy zachowaniu najwyższej staranności, świadczenie wzajemne Spółki - zapłata - nie należało się, gdyż świadczenie wzajemne zainteresowanego nie zostało spełnione. Zainteresowany odpowiadał zatem za nieosiągnięcie rezultatu i ponosił ryzyko wykonania i jakości usługi.

Sąd Okręgowy podkreślił, że zgodnym celem i zamiarem stron było wykonanie gotowych do transportu, dobrych jakościowo palet z bloczków gazobetonowych, zatem osiągnięcie konkretnego, indywidualnego rezultatu materialnego.

Stosownie do przepisu art. 734 § 1 k.c., umowa zlecenia jest umową o dokonanie określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Ponieważ przedmiotem umowy stron nie były usługi w szerokim tego słowa znaczeniu polegające na układaniu bloczków na paletach, ich opakowywaniu i oznakowaniu w celu przygotowania do transportu należy przyjąć, że zobowiązania zainteresowanego nie dotyczyły świadczenia usług. Umowy stron nie można zakwalifikować zatem do umów zlecenia ani w grę nie może wchodzić przepis art. 750 k.c., w myśl którego, do umów o świadczenie usług, nie uregulowanych innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Pozwala to traktować umowy stron, jako umowy o dzieło, do których mają zastosowanie przepisy art. 627 - 646 k.c.

Takie umowy nie rodziły zdaniem Sądu I instancji obowiązku ubezpieczenia społecznego, na podstawie ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych. Mając na względzie powyższe, Sąd ten na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżone decyzje organu rentowego ustalając, że zainteresowany w okresie objętym zaskarżoną decyzją nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, o kosztach postępowania sądowego orzekając na podstawie art. 98 k.p.c. oraz na podstawie § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokatów (Dz. U. Nr 163 poz. 1348).

Apelację od wyroku wniósł organ rentowy.

Zaskarżył on wyrok w całości, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 66 ust. 1 lit e ustawy z dnia 27 kwietnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych przy zastosowaniu art. 734 § 1 k.c. w zw. z art. 750 k.c., poprzez ich nie zastosowanie i uznanie, że M. K. w Przedsiębiorstwie (...) Sp. z o.o. wykonywał czynności paletyzacji w ramach umowy o dzieło i nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu, a także błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu przez Sąd Okręgowy, iż Spółka (...) zatrudniała osoby wykonujące czynności paletyzacji wyłącznie w ramach umowy o dzieło, podczas gdy postępowanie dowodowe wykazało, że na te same czynności zawierane były umowy zlecenia, zaś Spółka nie udowodniła, że w ramach zlecenia, oprócz paletyzacji, wykonywane były także inne czynności.

Podnosząc te zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Katowicach. Nadto, organ rentowy wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w drugiej instancji.

W uzasadnieniu środka odwoławczego, organ rentowy stwierdził, że nadzór nad wykonywaniem czynności paletyzacji bloczków z gazobetonu sprawowany był przez pracowników Spółki i polegał on na weryfikowaniu zgodności wykonanej pracy z przyjętymi przez Spółkę normami. Był to nadzór techniczny oraz nadzór z zakresu bhp. Przed przystąpieniem do pracy zainteresowany przechodził instruktaż, jakie bloczki i w jakiej ilości należy umieścić na palecie oraz jak paletę foliować. Podejmowane przez niego czynności były zatem pozbawione cechy indywidualności (musiał się stosować do określonego wzoru i nie miał swobody w kształtowaniu swoich czynności). Według skarżącego, czynności dokonywane w ramach paletyzacji cechuje ciągłość wykonywanych zadań. Ciągłość rozumiana, jako zapotrzebowanie ze strony Spółki, jak i powtarzalność wykonywania tych samych czynności przez te same osoby powoduje, że ostateczny finał pracy w postaci kompletnej palety pozbawiony jest jakichkolwiek cech indywidualności. Ponadto, czynności polegające na układaniu w stosy bloczków gazobetonowych oraz oplataniu ich folią nie mają charakteru czynności przynoszących konkretny materialny rezultat, podlegający ocenie i ewentualnej odpowiedzialności za wady, jeśli podczas transportu taka „paczka” ulegnie rozerwaniu. Jak twierdzi apelujący, czynności te są w istocie realizowane w ramach umów starannego działania, mających charakter umów zlecenia.

W ocenie organu rentowego, w umowach o dzieło zawieranych przez Spółkę (...) Sp. z o.o. z zainteresowanymi nie został określony rezultat, o jaki umawiają się strony umowy. Zawarte umowy określają pewien proces techniczny, zbiór czynności oznaczonych ogólnym mianem „paletyzacja bloczków”, którego nie sposób uznać za dzieło.

W odpowiedzi na apelację odwołująca Spółka wносиła o jej oddalenie oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania drugoinstancyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Płatnik wskazał, że celem zawartej z zainteresowanym umowy było wykonanie „paletyzacji” - konkretnego, kompletnego opakowania bloczków betonowych, a więc otrzymanie konkretnego zindywidualizowanego rezultatu. Cechę indywidualności należy, zdaniem odwołującej Spółki, odnosić do zgodnych postanowień umowy, a nie do możliwości dowolnego kształtowania przedmiotu przez przyjmującego zamówienie. W tym przypadku, strony zgodnie umówiły się na wykonanie opakowań bloczków betonowych o ściśle określonych kształtach. Odnosząc się do zarzutów apelującego, płatnik składek stwierdził, że ciągłość stosunku zobowiązaniowego nie jest charakterystyczna ani dla umowy o dzieło ani dla umowy zlecenia. Czas trwania konkretnej umowy cywilnoprawnej określany jest bowiem przez strony zobowiązania, a o wspomnianej ciągłości można mówić jedynie przy analizie stosunku pracy, jednakże

organ rentowy nie podnosił, że łączący stosunek umowny miał charakter stosunku pracy. Ponadto, odwołująca Spółka stwierdziła, że strony umówiły się na wykonanie konkretnego rezultatu. Wskutek dokonanego odbioru, zgodnie z normą art. 641

§ 1 w zw. z art. 478 k.c., na zamawiającego przechodzi ryzyko przypadkowej utraty lub uszkodzenia dzieła. Natomiast, odpowiadając na zarzuty apelującego, co do zawierania na te same czynności umów o dzieło i umów zlecenia, Spółka stwierdziła, że przyczyną zawierania z niektórymi osobami umów zleceń była chęć sprawdzenia przydatności do przyszłego zatrudnienia w ramach umowy o pracę. Wskazała też, że gdyby opisywana przez organ rentowy sytuacja miała miejsce, to oznaczałaby wyłącznie wadliwość zawierania umów zlecenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego okazała się zasadna i spowodowała zmianę zaskarżonego wyroku.

Stan faktyczny przedmiotowej sprawy, w szczególności zawarcie umowy o dzieło z zainteresowanym oraz charakter wykonywanej przez zainteresowanego czynności, był w istocie bezsporny. Ustalenia poczynione w tym zakresie przez Sąd Okręgowy zostały podzielone przez Sąd II instancji, przyjęte przez niego za własne. Sąd Apelacyjny dokonał natomiast odmiennej oceny stanu faktycznego niż Sąd Okręgowy. Praca wykonywana przez zainteresowanego na rzecz (...) Sp. z o.o. nie została prawidłowo zakwalifikowana przez Spółkę i Sąd I instancji - jako umowa o dzieło, bowiem zdaniem Sądu Apelacyjnego, nosi ona znamiona stosunku zlecenia, który w konsekwencji rodzi stosunek ubezpieczenia społecznego.

Analizując kodeksową regulację umowy o dzieło, należy w pierwszym rzędzie wskazać, że zgodnie z art. 627 k.c., istotnymi elementami umowy o dzieło, odróżniającymi ją od innych umów nazwanych, są zobowiązanie się przyjmującego zamówienie do wykonania oznaczonego dzieła oraz zobowiązanie się zamawiającego do zapłaty wynagrodzenia. W myśl art. 636 § 1 k.c., jeżeli przyjmujący zamówienie wykonywał dzieło w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową, zamawiający może wezwać go do zmiany sposobu wykonania i wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu zamawiający może od umowy odstąpić albo powierzyć poprawienie lub dalsze wykonanie dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie.

Z kolei niebezpieczeństwo przypadkowej utraty lub uszkodzenia materiału na wykonanie dzieła, obciąża zgodnie z art. 641 § 1 k.c., tego, kto materiału dostarczył.

Kodeks cywilny nie definiuje samego pojęcia „dzieła”. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że określenie skutku wykonania umowy przez przyjmującego zamówienie przybierającego postać oznaczonego dzieła może nastąpić przez wskazanie w treści umowy, w postanowieniach zawartych we wzorcach, takich elementów, które pozwolą zindywidualizować przyszły rezultat. Indywidualizacji dzieła można też dokonać przez odwołanie się do obowiązujących norm czy też standardów (por. (red.) E. Gniewek Komentarz do art. 627 k.c. (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, 2010).

Nie ulega wątpliwości, że przedmiotem umowy o dzieło jest zindywidualizowany i konkretny (czyli oznaczony przez strony) rezultat pracy i umiejętności ludzkich. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Zakłada się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Dzieło musi przy tym istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por. A. Brzozowski Komentarz do art. 627 k.c. (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz do art. 450-1088, t. II, 2005, s. 351-352).

Kodeks nie określa natomiast cech umowy o świadczenie usług, wskazując jedynie, że do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.)

Podstawowym kryterium odróżniającym umowę o świadczenie usług od umowy o dzieło stanowi okoliczność, że wykonawca nie jest zobowiązany do osiągnięcia konkretnego rezultatu. Dodatkowo należy wskazać, że inaczej niż w ramach umowy o dzieło, dolożenie przez zleceniobiorcę należytej staranności i mimo tego nieosiągnięcie przezeń zamierzonego skutku nie może stanowić przypadku niewykonania zobowiązania ((red.) E. Gniewek Komentarz do art. 627 k.c. ...). Dokonując kwalifikacji konkretnego stosunku umownego należy badać w pierwszej kolejności, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła, a więc polega na osiągnięciu w przyszłości z góry określonego, samoistnego, obiektywnie osiągalnego i subiektywnie pewnego rezultatu ludzkiej pracy czy twórczości, mającego postać materialną lub też niematerialnego, ale ucieleśnionego w jakimś nośniku.

Przedmiotem umowy pomiędzy zainteresowanym a płatnikiem składek była „paletyzacja” polegająca na konkretnym, kompletnym opakowaniu bloczków gazobetonowych (poprzez ułożenie bloczków, a następnie ich foliowanie i opakowanie celem zabezpieczenia w transporcie). Treść stosunku prawnego, nazwanego przez strony umową o dzieło, wynika ze znanych odwołującej się Spółce i organowi rentowemu - zeznań świadków oraz wyjaśnień prezesa odwołującej się, składanych w toku rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Katowicach sprawy o sygn. akt XI U 85/11 i XI U 100/11. Również w niniejszym postępowaniu Sąd Okręgowy odwołał się do opisanego materiału dowodowego, korzystając jednak z niego wybiórczo i powierzchownie. Tymczasem z opisanych zeznań i wyjaśnień - ocenionych przez Sąd Apelacyjny, jako rzetelne i wiarygodne - zbudować można jasny i kompletny obraz łączącego zainteresowanego z odwołującą się stosunku prawnego, odbiegający w szczegółach i całej swej istocie od ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy.

Należy przede wszystkim zauważyć, że nadzór nad wykonaniem przez zainteresowanego czynności wykonywanych przez zainteresowanego, składających się na proces wspomnianej „paletyzacji” sprawowali pracownicy Spółki. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nadzór ten nie stanowił kontrolowania wad dzieła, lecz jedynie weryfikację zgodności wykonanej pracy z przyjętymi przez Spółkę normami (nadzór techniczny oraz nadzór z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy). Wskazują na to w szczególności wyjaśnienia prezesa odwołującej się I. C., z których wynika, że pracujący w magazynie brygadzysta wskazywał „paleciarzowi” sposób pakowania, zaś kontrolę jakości sprawowały osoby z działu technologa. Z zeznań świadków H. D. i T. S. wynika natomiast, że wykonując pracę laboranta, brakarza kontroli jakości, zajmowały się kontrolą jakości i ilości bloczków układanych na paletach. Kontrola ta przebiegała dwuetapowo i dotyczyła każdej paczki bloczków. Pierwsza kontrola przeprowadzana była podczas układania bloczków na paletach i dotyczyła rodzaju układanego asortymentu, jego ilości i sposobu ułożenia, zaś kolejna - dotycząca jakości pakunku - przeprowadzana była po zafoliowaniu paczki i nałożeniu pasków; kończyła się umieszczeniem na pakunku kartki z nazwiskami laboranta i „paleciarza”.

Przeciwko zakwalifikowaniu umowy zainteresowanego z płatnikiem składek, jako umowy o dzieło, przemawia także charakter samego świadczenia będącego przedmiotem umowy. W ocenie Sądu II instancji jest to czynność pozbawiona jakichkolwiek cech indywidualności. Układanie bloczków gazobetonowych, a następnie ich opakowanie było wykonywane przez zainteresowanego wg określonego przez pracodawcę wzoru, a zainteresowani nie mają swobody w kształtowaniu swoich czynności. Proces ten stanowił zespół prostych, zestandaryzowanych i powtarzalnych czynności.

Należy również podkreślić, że od „paleciarzy” nie wymagano jakichkolwiek kwalifikacji, uznając, że wystarczający będzie instruktaż dokonywany przez brygadzystę oraz opisany proces kontroli ilości i jakości. W istocie, „paleciarze” zajmowali się ostatnim etapem procesu produkcji, który mógłby być wykonywany maszynowo. „Paleciarze” otrzymywali wynagrodzenie w wysokości stałej, właściwej dla rodzaju bloczków, które zapakowali.

Z przedstawionych okoliczności wynika, że od zainteresowanego wymagano starannego wykonania określonej liczby powtarzalnych czynności, co oznacza, że w spornej umowie jej efekt nie może być uznany za dzieło, stanowiące konkretny, indywidualnie oznaczony rezultat, który zamawiający chce osiągnąć. Tego typu praca była wykonywana w systemie zmianowym, w sposób ciągły, co również sugeruje, iż świadczenie umowne było pozbawione cech indywidualności, a w konsekwencji do przedmiotowego stosunku umownego należy stosować przepisy dotyczące umowy o świadczeniu usług.

Sąd Apelacyjny nie podziela tezy zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że skoro wynagrodzenie należne zainteresowanemu było wypłacane przez Spółkę za odebrane palety, to strony zawarły umowę o dzieło. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby strony, zgodnie

z zasadą swobody umów, regulowaną w art. 353¹ k.c., ustaliły, że za każdą świadczoną usługę nie będącą dziełem, wynagrodzenie było wypłacone po jej wykonywaniu.

Jednocześnie niezmiernie trudno przyjąć, że zgodnym zamiarem stron było zawarcie umowy o dzieło, skoro umowy były zawierane już po wykonaniu pracy. Okoliczności zawierania przedmiotowej umowy wskazują, że można nawet stwierdzić, iż była konieczność finalizowania każdej świadczonej usługi i podlegała ona kontroli w zakresie rezultatu końcowego procesu technologicznego.

Konkludując, należy stwierdzić, że „paletyzacja bloczków na MWG”, a polegająca - zgodnie z twierdzeniami odwołującej się Spółki, zawartymi w odpowiedzi na apelację - na wykonaniu „konkretnego, kompletnego opakowania bloczków betonowych (poprzez ułożenie bloczków a następnie ich foliowanie i opakowanie celem zabezpieczenia w transporcie)”, stanowiła przedmiot umowy o świadczenie usługi, do której posiłkowo stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 734 w zw. z art. 750 k.c.), a zatem, umowa ta stanowi, na mocy art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 ustawy systemowej o świadczeniach opieki zdrowotnej, finansowanych ze środków publicznych, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.

W konsekwencji, Sąd II instancji uznał, że organ rentowy prawidłowo wydał zaskarżone decyzje o podleganiu obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowym w okresie od 28 maja 2007 roku do 31 lipca 2007 roku, oraz o ustaleniu podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne.

Mając na względzie powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie powołanych wcześniej przepisów, a także opierając się na treści art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok

w pkt 1 w ten sposób, że oddalił odwołania wniesione przez Spółkę. O kosztach zastępstwa procesowego za obie instancje orzeczono, jak w pkt 2, na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 108

§ 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. zw. § 12 ust. 1 pkt 2 i § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości jest uzasadnione faktem połączenia przez Sąd I instancji, na podstawie art. 219 k.p.c. sprawy o sygn. akt XI U 340/11 ze sprawą o sygn. akt XI U 339/11 do wspólnego rozpoznania i prowadzenia obu spraw pod wspólną sygnaturą akt XI U 339/11 (zarządzenie z dnia 18 października 2011 roku - vide k. 21 akt XI U 339/11). Zgodnie z ustalonym stanowiskiem orzecznictwa Sądu Najwyższego, połączenie spraw do jednoczesnego rozpoznania w trybie art. 219 k.p.c. ma jedynie techniczny charakter i nie oznacza powstania jednej nowej sprawy, a każda z połączonych spraw zachowuje samodzielność, wymagającą odrębnego rozstrzygnięcia.

Wprawdzie sąd wydaje jeden wyrok, ale zawierający rozstrzygnięcia, co do każdej

z połączonych spraw z osobna, a zamieszczenie rozstrzygnięć w jednym wyroku nie niweczy samodzielności połączonych spraw (tak Sąd Najwyższy m.in. w postanowieniu z dnia 2 lipca 2009 roku, III PZ 5/09, Lex nr 551888). W konsekwencji, zasądzenie na rzecz organu rentowego od odwołującej się Spółki kosztów zastępstwa procesowego w obu instancjach musiało nastąpić oddzielnie dla każdej z tak połączonych spraw.

/-/ SSA E. Piotrowska /-/ SSA M. Małek-Bujak /-/ SSA J. Ansion

Sędzia Przewodnicząca Sędzia

JR